

УДК 17

Stanisław Łupiński, ks. prof. dr hab. Rektor Akademii Polonijnej w Częstochowie

## ETYKA I KRYZYS W UJĘCIU ENCYKLIKI BENEDYKTA XVI "DEUS CARITAS EST"

Станіслав Лупінські, ксьондз, професор, доктор, ректор  
Академії Полонійней в Ченстохові

## ЕТИКА І КРИЗА В ТРАКТУВАННІ ЕНЦИКЛІКИ БЕНЕДИКТА XVI "БОГ Є ЛЮБОВ"

**W**stęp. Czasy, w których żyjemy mimo walerów szczęścia i dobra istniejącego w życiu człowieka, spotykają także znamiona zła i kryzysu. Ostatnie lata ustawiają nas w przestrzeni europejskiego i światowego kryzysu ekonomicznego, politycznego a także kryzysu ducha.

Szczególnie Kościół katolicki w swoim nauczaniu a najbardziej swoich dokumentach podejmuje społeczne problemy i próbuje je rozwiązywać. Jeśli przyjmiemy, że największym dobrem człowieka jest miłość pisana przez duże M, to musimy szukać jej realizacji w wymiarze ludzkim, nadprzyrodzonym i instytucjonalnym.

Do ważnych dokumentów Kościoła należy zaliczyć pierwszą encyklikę Papieża Benedykta XVI: "Deus caritas est". Podejmuje ona w swoich dwóch częściach to zagadnienie w wymiarze mężczyzny i kobiety, w wymiarze wiary oraz szeroko rozumianej "Caritas". Papież w zdrowej nauce Kościoła wyraził podziw miłości, która kształtuje dwojga do jej pełni i opisuje jej moc w pokonywaniu słabości tego świata, szczególnie w dobie kryzysu i zagrożenia.

Ojciec święty w sprawiedliwości i miłości widzi receptę na rozwiązanie różnego rodzaju kryzysów człowieka, europy i świata. Tylko miłość może uleczyć świat ze słabości.

Ogólne przesłanie encykliki

Encyklika Benedykta XVI "Deus caritas est" ("Bóg jest miłością"), zawiera przesłanie przykazania miłości Boga i miłości bliźniego do świata, który jak podkreśla "z imieniem Bożym łączy się czasami zemstę czy nawet obowiązek nienawiści i przemocy"<sup>1</sup>.

Podkreśla papież: "W pierwszej mojej encyklice pragnę mówić o miłości, którą Bóg nas napędza i którą mamy przekazywać innym". Ponadto: "Chcę

podbudzić świat do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu ludzkiej odpowiedzi na Bożą miłość"<sup>2</sup>.

Pierwsza część encykliki porusza różne wymiary miłości, także erotycznej, w drugiej mówi o kościelnym wypełnieniu przykazania miłości bliźniego. Papież przypomniał, że Kościół nie może podejmować walki politycznej.

Papież Benedykt XVI podjął rozważanie na temat znaczenia słowa "miłość". Przypomniał, że: "Miłość między mężczyzną i kobietą, w której ciało i dusza uczestniczą w sposób nierozzerwalny i w której przed istotą ludzką otwiera się obietnica szczęścia, pozornie nie do odparcia, wyłania się jako wzór miłości w całym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z którym na pierwszy rzut oka każdy inny rodzaj miłości blednie"<sup>3</sup>.

Dużo miejsca papież poświęcił rozważaniu na temat miłości kobiety i mężczyzny i miłości opartej na wierze. Zacytował filozofa niemieckiego Fryderyka Nietschego, który powiedział, że: "chrześcijaństwo jakoby dało miłości mężczyzny i kobiety do picia truciznę, chociaż z jej powodu nie umarł, przerodził się w wadę"<sup>4</sup>. Dotyczy to stwierdzenie przekonania, czy Kościół swymi przykazaniem i zakazami nie czyni gorzkim tego, co w życiu jest najpiękniejsze. Papież pyta retorycznie: Czy chrześcijaństwo rzeczywiście zniszczyło miłość dwojga?

Papież mocno zaznaczył, że: "człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności".

W drugiej części encykliki papież napisał, że cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka. Ta część dotyczy tematu podjętego w niniejszym rozważaniu. Szczególnie elementy etyki zawarte w encyklice wobec kryzysu ekonomicznego i politycznego w europie i świecie.

Caritas jako dzieło miłości Kościoła

Miłość bliźniego jest powinnością każdego wierzącego człowieka ale i zadaniem wspólnoty kościelnej – przypomniał papież. W wymiarze Kościoła lokalnego, powszechnego w wymiarze globalnym.

<sup>1</sup> Encyklika Benedykta XVI "Deus caritas est", s. 1.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

"Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty"- zauważył papież. Ponadto "od dziewiętnastego wieku wysuwane były zastrzeżenia przeciw działalności charytatywnej Kościoła, rozwijane potem z naciskiem przez myśl marksistowską". "Dzieła charytatywne – jałmużna – w rzeczywistości są dla bogatych sposobem pozwalającym uniknąć zaprowadzenia sprawiedliwości i uspokoić sumienia, by zachować ich pozycje, które pozbawiają ubogich ich praw. Zamiast popierać przez poszczególne dzieła miłosierdzia istniejący stan rzeczy, należałoby stworzyć porządek prawny, w którym wszyscy otrzymaliby swoją część światowych dóbr, a zatem nie potrzebowaliby już dzieł miłosierdzia" – przypomniał Ojciec święty, że taka argumentacja nie jest pozbawiona błędów.

Podsumowując istotę marksizmu papież wyraził opinię, że "wskazał on w rewolucji światowej i w przygotowaniu do niej panaceum na problemy społeczne: przez rewolucję i następującą po niej kolektywizację środków produkcji; wszystko nagle miało funkcjonować w inny i lepszy sposób". "Ten sen rozwiął się" – podkreślił papież dodając, że w „trudnej sytuacji, w jakiej dziś się znajduje również z powodu globalizacji ekonomii, nauka społeczna Kościoła stała się podstawowym wskazaniem proponującym słuszne kierunki”.

Sprawiedliwość i miłość wobec polityki

"Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki. Polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną" – napisał papież.

"Sprawiedliwy porządek społeczeństwa i państwa jest centralnym zadaniem polityki. Państwo, które nie kierowałoby się sprawiedliwością, zredukowałoby się do wielkiej bandy złodziei, jak powiedział kiedyś Augustyn" - przypomniał papież.

"Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki... jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną" – wyjaśnia papież. Dodaje ponadto, że może nastąpić zaślepienie etyczne z przewagi interesu i władzy, które jest groźne i nie można go całkowicie wyeliminować. By jednak funkcjonować uczciwie trzeba przez sprawiedliwość kształtować rozum praktyczny i stale go oczyszczać.

Benedykt XVI stwierdził, że wiara pozwala rozumowi lepiej spełniać jego zadanie i lepiej widzieć to, co jest mu właściwe.

Podkreślił papież, że katolicka nauka społeczna

nie ma zamiaru przekazywać Kościołowi władzy państwa. "Nie chce również – dodał – narzucać tym, którzy nie podzielają wiary, perspektyw i sposobów zachowania, które do niej przynależą. Po prostu chce mieć udział w oczyszczaniu rozumu i nieść pomoc, aby to, co sprawiedliwe, mogło tu i teraz być rozpoznane, a następnie realizowane". Pomaga też w kształtowaniu sumienia, które w polityce pomoże podejmować właściwe decyzje i zadania.

Benedykt XVI przypomniał, że Kościół nie może podejmować walki politycznej, aby zrealizować jak najbardziej sprawiedliwe społeczeństwo i nie może stawiać się na miejscu państwa. "Nie może też jednak i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość”.

Według papieża, miłość jako caritas zawsze będzie potrzebna i to nawet w najbardziej sprawiedliwym społeczeństwie, bo w każdej sytuacji będzie istniało cierpienie, wymagające pocieszenia i pomocy i zawsze będzie samotność.

Papież ostrzegł, że państwo, które chce zapewnić wszystkim i wszystkim bierze na siebie, staje się instytucją biurokratyczną, nie mogącą zapewnić najistotniejszych rzeczy.

"Nie państwo, które ustala i panuje nad wszystkim, jest tym, którego potrzebujemy, ale państwo, które dostrzeże i wesprze, w duchu pomocniczości, inicjatywy podejmowane przez różnorakie siły społeczne, łączące w sobie spontaniczność i bliskość z ludźmi potrzebującymi pomocy" – napisał papież.

**Zakończenie.** Benedykt XVI w encyklice "Deus caritas est" podjął rozważanie dotyczące najważniejszej dziedziny życia jaka wyraża się w słowie i programie słowa "miłość". Dotyczy ono miłości między dwojga a więc mężczyzny i kobiety, relacji do wiary oraz tego wszystkiego co niesie w sobie pomoc Kościoła w działalności "Caritas".

Podjeżdżając papież ponadto sprawy społeczne życia państwa i wzajemnych relacji państwo – Kościół, szczególnie na płaszczyźnie pomocy wobec potrzebujących. Nie pomija wskazań dla państwa, by było społeczeństwem opartym na sprawiedliwości i miłości.

W dobie kryzysu proponuje papież katolicką naukę kościoła jako etyczny wymiar doskonałego państwa. Nie podejmuje polemiki na tematy polityczne, bo Kościół nie powinien podejmować zadań politycznych państwa, jednak przypomina o niektórych jego walorach.

Etyka w okresie kryzysu jest nadzieją nie tylko na wyjście z kryzysu ekonomicznego, lecz podstawą do budowania społeczeństwa sprawiedliwego, kierującego się w życiu codziennym miłością. W czasie kryzysu zauważa papież, poszczególne narody powinna cechować solidarność i szeroko rozumiana Caritas.

Стаття надійшла до редакції 29.05.2012